

Sygn. akt IX Ka 517/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Alina Bojara

Sędziowie: SSO Jan Klocek (spr.)

SSO Artur Polut

Protokolant: st. sekr. sądowy Iwona Stefańska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Jerzego Kraski

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2014 roku

sprawy T. G.

oskarżonego o przestępstwo z art.191 § 1 kk i art.157 § 2 kk w zw. z art.11 § 2 kk, art.190 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Końskich

z dnia 17 stycznia 2014 roku sygn. akt II K 102/13

orzeka

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że :

1. uchyla punkt IV wyroku odnośnie zasądzenia od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kosztów zastępstwa procesowego i w tym zakresie sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Końskich;
2. zmienia punkt I wyroku w zakresie odstąpienia od wymierzenia kary oskarżonemu i na podstawie art. 25 § 2 kk i art. 60 § 1 i § 6 punkt 4 kk wymierza oskarżonemu karę grzywny w rozmiarze 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 80 (osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty od wymierzonej kary grzywny w postępowaniu odwoławczym;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. M. kwotę 619, 92 (sześćset dziewiętnaście 92/ 100) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu świadczoną na rzecz oskarżonego w postępowaniu odwoławczym;

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego S. S. (1) kwotę 619, 92 (sześćset dziewiętnaście 92/ 100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;

V. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 629, 92 (sześćset dwadzieścia dziewięć 92/ 100) złotych tytułem wydatków za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Końskich oskarżył T. G. o to, że w dniu 6 listopada 2010 roku w S., gmina S., powiatu (...), województwa (...), używał przemocy wobec S. S. (1) i M. S. w celu zmuszenia ich do zaniechania demontażu urządzeń centralnego ogrzewania podjętego w związku z niewypłaceniem należności za usługę, polegającej na użyciu wobec nich gazu pieprzowego oraz zepchnięciu ze schodów S. S. (1) do wykopu, do którego T. G. również sam wpadł, w rezultacie czego pokrzywdzony S. S. (1) doznał uszkodzeń ciała w postaci powierzchownego urazu podudzia lewego, skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała na okres nie przekraczający 7 dni, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 191 § 1 Kk i art. 157 § 2 Kk w zw. z art. 11 § 2 Kk.

Ponadto Prokurator Prokuratury Rejonowej w Końskich oskarżył T. G. o to, że w czasie, miejscu i okolicznościach, jak w punkcie I, groził M. S. pozbawieniem go życia, a z uwagi na sposób i okoliczności, w jakich groźba ta została wypowiedziana, wzbudziła ona w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 Kk.

Sąd Rejonowy w Końskich Wydział II Karny z dnia 17 stycznia 2015 roku oskarżonego T. G. w ramach zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia czynu uznał za winnego

tę, że w dniu 6 listopada 2010 roku w S., gmina S., powiatu (...), województwa (...), odpierając w warunkach obrony koniecznej bezpośredni bezprawny zamach ze strony S. S. (1) i M. S. na swój mir domowy oraz własność, przekraczając granicę obrony koniecznej, stosując sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu w ten sposób, że działając w celu zmuszenia S. S. (1) i M. S. do opuszczenia jego domu oraz do zaniechania demontażu urządzeń centralnego ogrzewania podjętego w związku z niewypłaceniem należności za usługę, używał przemocy wobec S. S. (1) i M. S. polegającej na użyciu wobec nich gazu pieprzowego oraz zepchnięciu ze schodów S. S. (1) do wykopu, do którego T. G. również sam wpadł, w rezultacie czego pokrzywdzony S. S. (1) doznał uszkodzeń ciała w postaci powierzchownego urazu podudzia lewego, skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała na okres nie przekraczający 7 dni, to jest czynu z art. 191 § 1 Kk i art. 157 § 2 Kk w zw. z art. 11 § 2 Kk i w zw. z art. 25 § 2 Kk i za ten czyn na podstawie art. 25 § 2 Kk odstąpił od wymierzenia mu kary.

Na podstawie art. 66 § 1 i 2 Kk oraz art. 67 § 1 Kk postępowanie karne o czyn z punktu II aktu oskarżenia, stanowiący występki z art. 190 § 1 Kk warunkowo umorzył na okres próby wynoszący jeden rok biegnący od daty uprawomocnienia się orzeczenia.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokat K. M. kwotę pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy tytułem zwrotu kosztów obrony oskarżonego z urzędu.

Zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego S. S. (1) kwotę siedemset osiemdziesiąt złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na podstawie art. 624 § 1 Kpk zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Końskich z dnia 17 stycznia 2014 roku wniósł obrońca oskarżonego T. G. i na podstawie art. 444 Kpk oraz art. 425 § 1 i 2 Kpk z uwagi na stanowisko oskarżonego zaskarżył wyżej wymieniony wyrok w całości na korzyść oskarżonego T. G..

Na podstawie art. 427 § 2 Kpk oraz art. 438 pkt 3 Kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

w oparciu o art. 427 § 1 Kpk i art. 438 pkt 2 i 3 Kpk wyrokowi temu zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a to art. 4 Kpk, art. 5 § 2 Kpk, art. 7 Kpk, art. 410 Kpk i art. 424 § 1 pkt 1 Kpk poprzez:

1. dowolne oraz sprzeczne z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności w zakresie jak się wydaje pełnego obdarzenia wiarą zeznań pokrzywdzonych, co do przebiegu zdarzenia, a w konsekwencji rozstrzygnięcie występujących w sprawie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego;

2. naruszenie zasady obiektywizmu, a w konsekwencji na jednostronnym rozpatrzeniu całości materiału dowodowego;

- błąd w ustaleniach faktycznych, który legł u podstaw wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na:

a) stwierdzeniu, że oskarżony dopuścił się czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia przekraczając granice obrony koniecznej, mimo poważnych wątpliwości w tym względzie wynikających z wyjaśnień samego oskarżonego oraz zeznań świadka K. J.;

b) stwierdzeniu, że oskarżony groził M. S. pozbawieniem go życia mimo poważnych wątpliwości w tym względzie wynikających z wyjaśnień samego oskarżonego.

Z ostrożności procesowej obrońca oskarżonego zarzucił wyrokowi: błąd w ustaleniach faktycznych, który legł u podstaw wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na stwierdzeniu, iż przekroczył granice obrony koniecznej stojąc w obliczu realnego i bezpośredniego zamachu na jego życie i zdrowie polegającą na tym, iż pokrzywdzony agresywnie nastawiony do oskarżonego wdarł się na teren jego posesji a następnie do jego domu, mimo wyraźnego sprzeciwu ze strony oskarżonego, gdy tymczasem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy prowadzi do wniosku, iż działania oskarżonego wyczerpały znamiona określone w art. 25 § 1 Kk.

W oparciu o tak stawiane zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez odmienne orzeczenie co do istoty sprawy i uniewinnienie oskarżonego od obu przypisanych mu czynów ewentualnie w zakresie czynu z pkt I obrońca oskarżonego wniósł o przyjęcie, że działanie oskarżonego nastąpiło w warunkach obrony koniecznej opisanej w art. 25 § 1 Kk i na tej podstawie uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego aktem oskarżenia czynu.

W zakresie czynu z punktu II obrońca oskarżonego wniósł o umorzenie postępowania z uwagi na znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Końskich z dnia 17 stycznia 2014 roku w sprawie II K 102/13 wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego i w imieniu oskarżyciela posiłkowego zaskarżył wymieniony wyrok w zakresie orzeczenia o winie i karze (pkt I, II) oraz w pkt IV to jest orzeczenie o kosztach zastępstwa adwokackiego i wyrokowi temu zarzucił:

1. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (art. 438 pkt 3 Kpk) polegający na przyjęciu, że oskarżony T. G. wypełniając swoim zachowaniem znamiona przestępstwa z art. 191 § 1 Kk i art. 157 § 2 Kk w zw. z art. 11 § 2 Kk działał w warunkach obrony koniecznej, podczas gdy w rzeczywistości oskarżony nie bronił się, lecz atakował spokojnie stojących pokrzywdzonych, w sytuacji gdy ich pracownicy kończyli ładowanie wymontowanych grzejników na samochody firmy oskarżyciela posiłkowego, zaś motywem ataku oskarżonego na S. S. (1) i M. S. mogła być jedynie chęć zemsty, a nie realizacja obrony koniecznej przed bezpośrednim i bezprawnym atakiem na jego dobro, jak przyjmuje Sąd I Instancji;

2. Obrazę przepisów postępowania w zakresie orzeczenia o kosztach zastępstwa adwokackiego oskarżyciela posiłkowego (art. 438 pkt 2 Kpk) przez ich zasądzenie tylko za ostatnią instancję zamiast za wszystkie poprzednie instancje, łącznie z postępowaniem przygotowawczym, które doprowadziły do ustalenia winy oskarżonego, co stanowi naruszenie przepisu art. 627 Kpk.

Wskazując na powyższe podstawy pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o

1. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I przez wyeliminowanie z opisu czynu stwierdzenia, że T.

G. swoim atakiem na oskarżycieli posiłkowych odpierał w ramach obrony koniecznej bezpośredni bezprawny zamach na swój mir domowy oraz własność, przekraczając jedynie granice tej obrony, podczas gdy w rzeczywistości żadna konieczność obrony w tym momencie już nie miała sensu i uzasadnienia, a jednym celem działania oskarżonego była zemsta i godzenie się na spowodowanie po stronie pokrzywdzonych obrażeń ciała -oraz wymierzenie za ten czyn stosownej kary; 2. zmianę orzeczenia o kosztach zawartego w punkcie IV zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od oskarżonego na rzecz S. S. (1) kwoty 2.907,72 złotych obejmującej zwrot kosztów zastępstwa adwokackiego za wszystkie instancje, łącznie z postępowaniem przygotowawczym.

Sąd Okręgowy w zważył:

Apelacja obrońcy oskarżonego w całości nie zasługiwała na uwzględnienie, natomiast apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego o tyle jawiła się jako zasadna o ile kwestionowała rodzaj i rozmiar sankcji wynikającej z treści wyroku dotyczącej oskarżonego T. G. w granicach zarzutu opisanego w punkcie I aktu oskarżenia oraz rozstrzygnięcia o kosztach na rzecz S. S. (1) od oskarżonego. Nie mogła zaś być uznana za trafną apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego w zakresie w jakim kwestionowała trafność ustaleń faktycznych.

Wbrew twierdzeniom zawartym w obu apelacjach Sąd I Instancji przeprowadził wszystkie istotne dowody niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy. Wspomniany Sąd stosował się do zapatrywań Sądu

Odwoławczego zawartych w orzeczeniu poprzedzającym ponowne rozpoznanie sprawy, co oczywiście nie pozostawało bez wpływu na trafność zaskarżonego orzeczenia.

Dowody objęte aktami sprawy Sąd Rejonowy-pod dał wnikliwej ocenie i wysnuł trafne końcowe wnioski na podstawie wszystkich ujawnionych w sprawie okoliczności. Przeprowadzona ocena dowodów w pełni mieściła się w granicach swobody przynależnej Sądowi orzekającemu, a przez to nie mogło być mowy o istnieniu w sprawie jakichkolwiek wątpliwości. Sposób analizy dowodów i tok rozumowania Sąd Rejonowy przedstawił w spełniającym ustawowe wymogi uzasadnieniu przez co mogła nastąpić pełna kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia.

W świetle powyższych zarzut wyrażony w apelacji obrońcy oskarżonego, a zmierzający do wykazania, że w sprawie doszło ze strony Sądu orzekającego do obrazy przepisów prawa procesowego jawił się jako oczywiście bezzasadny. Podstawa tegoż zarzutu zasadzała się na twierdzeniu, że w sprawie nie nadano właściwego znaczenia wyjaśnieniom oskarżonego, a nadto zdyskredytowano zeznania świadka K. J. nieprzekonującym i jedynym argumentem jakoby świadek dorabiając u oskarżonego nie był z tego powodu wiarygodny.

Tak przedstawiona argumentacja nie przekonywała, bowiem w istocie oparta była na wybiórczo dobranych sformułowaniach z uzasadnienia orzeczenia, w oderwaniu od całości wywodów Sądu I Instancji. Oczywiście w sprawie istniały dwie sprzeczne ze sobą grupy dowodów. Z jednej strony zeznania pokrzywdzonych, podejmujących w sprawie interwencję Policjantów i innych świadków wskazujących na działanie oskarżonego, ustalone w stanie faktycznym, a z drugiej strony

wyjaśnienia oskarżonego i zeznania świadka K. J.. Należało jednak pamiętać, że Sąd rozpoznający sprawę dokonał oceny wszystkich dowodów i przekonująco wskazał, którym z nich i z jakich powodów dał wiarę, a którym przymiotu wiarygodności odmówił.

Podzielając zapatrywania w tym względzie Sądu Rejonowego nie ma potrzeby na nowo dokonywania oceny poszczególnych dowodów, tym bardziej, że nie jest rolą Sądu Odwoławczego snuć dywagacji odnośnie walorów poszczególnych dowodów, lecz Sąd w instancji odwoławczej dokonuje wyłącznie oceny sposobu analizy dowodów przez Sąd I Instancji. Przedmiotowa ocena wypada pozytywnie dla rozstrzygnięcia zapadłego w sprawie w związku z tym tylko przez pryzmat zawartych w apelacji zarzutów i w niezbędnym zakresie Sąd Odwoławczy zwraca uwagę, iż przy rozpoznaniu sprawy nie doszło do naruszenia przepisów art. 7 Kpk oraz art. 5 § 2 Kpk.

Nie może zyskiwać akceptacji wyrażony w punkcie 1 zarzut obrazy przepisu art. 7 Kpk i art. 5 § 2 Kpk. Wnoszący apelację winien mieć na uwadze, że ocena każdego dowodu pozostawiona jest Sądowi orzekającemu, który obowiązany jest dokonywać jej z uwzględnieniem wiedzy oraz doświadczenia życiowego jak również z uwzględnieniem całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego. Tym wymogom sprostał Sąd Rejonowy rozpoznający sprawę dokonując weryfikacji wszystkich dowodów wedle zasady swobodnej oceny, uwzględniając powyższe kryteria. Wypadkową tego stało się przyjęcie jako podstawy ustaleń zeznań pokrzywdzonych, które niewątpliwie odzwierciedlają rzeczywisty przebieg zdarzenia, bowiem potwierdzone zostały opinią biegłego, a także zeznaniami Z. M., E. W., G. R. oraz T. S. i M. M.. Takiemu przyjęciu nie sprzeciwiała się zasada in

dubio pro reo, bowiem nie ogranicza ona zasady swobodnej oceny dowodów, zaś Sąd rozpoznający sprawę rozstrzygając różne wersje przebiegu zdarzenia, wynikające w szczególności z zeznań pokrzywdzonych i wyjaśnień oskarżonego słusznie uznał, że nie było to jeszcze równoznaczne z zaistnieniem nie dających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 Kpk.

Ważąc wyjaśnienia oskarżonego i zeznania świadka K. J. zasadnie Sąd uznał, że nie mogły one zyskiwać akceptacji jako odtwarzające przebieg zdarzenia w relacji do zeznań pokrzywdzonych i wcześniej wymienionych świadków. Jednoznaczność twierdzeń S. S. (1) i M. S., ich niezmiennosc i wsparcie zeznaniami zwłaszcza funkcjonariuszy Policji nie pozostawiała Sądowi rozpoznającemu sprawę innej możliwości jak tylko obdarowanie tych dowodów cechą rzetelności. W tym kontekście wyjaśnienia T. G. jawiły się jako całkowicie odosobnione. Nie można było bowiem uznać, że wspierający wersję oskarżonego świadek K. J. jest wiarygodny. Rzeczywiście Sąd Rejonowy oceniając negatywnie ten dowód użył argumentu, że świadek dorabiając u oskarżonego może mieć zachwiane poczucie bezstronności, ale należało zauważyć, że był to tylko jeden z argumentów (por. strona 15 uzasadnienia - karta 555). Przede wszystkim Sąd wskazał na duże wątpliwości czy rzeczywiście świadek przez blisko dwie godziny, z ukrycia, obserwował zdarzenie i widząc je nie pojawił się na posesji oskarżonego jak uczynili to inni sąsiedzi. Co jeszcze ważniejsze miejsce z którego świadek miał obserwować zajście słusznie, zdaniem Sądu Rejonowego, uniemożliwiało mu właściwą i szczegółową obserwację, nie mówiąc już o możliwości słyszenia rozmów.

Prawidłowo w tej sytuacji Sąd orzekający, będąc zobowiązany do wszechstronnego wyjaśnienia sprawy, właśnie na podstawie swobodnej

oceny dowodów zrealizował tę powinność. Uczynił to wykorzystując istniejące możliwości dowodowe i pozornie istniejące wątpliwości zostały usunięte.

Dokonując stanowczych ustaleń w zakresie zarzutów objętych aktem oskarżenia przeciwstawił się możliwości snucia rozważań czy w sprawie mogło dojść do obrazy przepisu art. 5 § 2 Kpk.

W tym miejscu podkreślenia wymaga to, iż Sąd Rejonowy oparł swoje ustalenia na całokształcie okoliczności ujawnionych w sprawie, a nie tylko na wybiórczo dobranym materiale dowodowym jak czyni to obrońca w apelacji. Zatem zupełnie niezrozumiałym był zarzut obrazy przepisu art. 410 Kpk. Podobnie należało ocenić zarzut naruszenia przepisu art. 424 § 1 pkt 1 Kpk zważywszy na fakt, iż uzasadnienie Sądu I Instancji jawiło się aż nazbyt szczegółowo, a sam autor apelacji w istocie nie potrafił sformułować konkretnych zarzutów, w szczególności jakimi to niedomaganiem dotknięte jest uzasadnienie orzeczenia.

W świetle powyższych przedstawiona przez obronę argumentacja przeciwstawna ustaleniom dokonany w zaskarżonym wyroku, opierająca się na zarzutach naruszenia prawa procesowego, nie jest uzasadniona.

Oczywiście dobrym prawem obrony jest ferowanie odmiennego poglądu na poczynione przez Sąd ustalenia faktyczne ale skuteczność tego zależy od wykazania z jakich powodów i w jakim zakresie rozpoznający sprawę Sąd dopuścił się błędu w zakresie ustaleń faktycznych.

Zasadniczo o błędzie można mówić gdy zasadność wniosków i ocen dokonanych przez Sąd orzekający wynikających z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie miała

miejsca, a w związku z tym zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który miał leż u podstaw wyroku był całkowicie niezasadny.

Inaczej jawiła się apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego S. S. (1). O ile nie można było się zgodzić z zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych jakoby działanie oskarżonego nie mieściło się w kategoriach granic obrony koniecznej z powodów, o których była mowa kiedy rozważania dotyczyły zarzutu obrońcy oskarżonego o tyle zakres i ciężar odpowiedzialności T. G. za udział w zdarzeniu, ukształtowany przez Sąd Rejonowy, nie mógł być uznany za słuszny.

Sąd Rejonowy trafnie ustalał, że reakcja obronna T. G. w postaci użytej przemocy była niewspółmierna do niebezpieczeństwa zamachu, przez co przekroczenie przez oskarżonego granic obrony koniecznej miało miejsce w postaci ekscesu intensywnego. Wywodzić z tego należało, że oskarżony podejmując decyzję o odparciu zamachu kosztem S. S. (1) i M. S. polegającej na użyciu wobec nich gazu pieprzowego oraz zepchnięcia ze schodów S. S. (1) do wykopu, nie zachował właściwej proporcji między wartością dobra zagrożonego zamachem, a wartością dobra przeciwników, doprowadzając przez to do podjęcia sposobu obrony prowadzącego do zbyt dużego, z punktu widzenia potrzeb odparcia zamachu, rozmiaru naruszenia dóbr S. i M. S.. Tenże Sąd trafnie ustalił również, że odpieranie zamachu przez oskarżonego przybrało formę ataku na całkiem inne dobro chronione prawem, niż to zaatakowane przez rodzinę S.. Zarówno S. jak i M. S. nie dopuścili się zamachu na nietykalność cielesną oskarżonego, nie atakowali go poza tym, że na początku zajścia wytrącili mu telefon z ręki. W końcu zauważyć należało,

co uczynił Sąd Rejonowy, że niepotrzebne zdarzenie było efektem nierzetelnej postawy jaką oskarżony prezentował wobec oskarżycieli posiłkowych jako wierzycieli. Przecież gdyby T. G. uczciwie rozliczył się z nimi, jak uczynił to dopiero przed Sądem Cywilnym, to S. nie wtargnęli by na jego posesję i do jego budynku celem zdemontowania urządzeń. Taki wniosek jest oczywisty i wynika z zeznań S. i M. S., a także z okoliczności sprawy, przy czym nadto nie mogła uchodzić uwadze dobra wola oskarżycieli posiłkowych skoro zamontowali oni na nowo urządzenia po przybyciu policji, chociaż funkcjonariusze nie przymuszali ich do tej czynności.

Wziąwszy powyższe pod uwagę nie do przyjęcia było stanowisko Sądu Rejonowego, że wobec T. G. zasadne jest odstąpienie od wymierzenia kary. Tym bardziej, że argumentacja Sądu Rejonowego jest mało przekonująca, a nawet wewnętrznie sprzeczna. Skoro bowiem Sąd Rejonowy uznał, że istniały istotne dysproporcje wartości dobra zaatakowanego zamachem i wartości dóbr napastników względem których zamach jest odpierany to już z tej przyczyny nie można uznać, że oskarżony zasłużył na dobrodziejstwo odstąpienia od wymierzenia kary. Jednakże głównym czynnikiem braku akceptacji poczynań Sądu Rejonowego była wspomniana prowokacyjna postawa T. G. jako zamawiającego usługę hydrauliczną i nie wywiązującego się z zapłatą za tę usługę.

Dlatego Sąd Odwoławczy kierując się treścią art. 437 § 2 Kpk zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 w zakresie odstąpienia od wymierzenia kary oskarżonemu i na podstawie art. 25 § 2 Kk i art. 60 § 1 i § 6 pkt 4 Kk wymierzył T. G. karę grzywny w rozmiarze osiemdziesięciu stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę dziesięciu złotych.

Rodzaj i rozmiar kary ma w zasadzie charakter symboliczny i uwzględnia stopień społecznej szkodliwości przestępstwa popełnionego przez oskarżonego. Wskazuje jednak, że przekroczenie granic obrony koniecznej w warunkach takich jak ustalone przez Sąd Rejonowy nie może pozostawać bez reakcji karnej. Zważyć bowiem należy, że napastnikami nie byli przypadkowi sprawcy mogący całkowicie zaskoczyć oskarżonego lecz były to osoby wobec których T. G. był dłużny niemałe pieniądze i wręcz mógł się spodziewać takiej reakcji z ich strony, zwłaszcza że wcześniejsze zachowanie S. i M. S. sugerowało oskarżonemu rozwiązania niekorzystne dla każdej ze stron, którym oskarżony mógł zapobiec, a z uwagi na swoją nieprzejednaną postawę zajścia te sprowokował. Oczywiście nie usprawiedliwia to zachowania

się oskarżycieli posiłkowych ale osąd sprawy nie może tworzyć przeświadczenia u oskarżonego, że wszystkie racje znajdują się po jego stronie.

Ponadto wymierzona kara w żadnej mierze nie przekracza możliwości finansowych T. G.. W związku z czym jest karą sprawiedliwą i wystarczającą do właściwej resocjalizacji sprawcy.

Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia stało się obciążenie oskarżonego opłatą w wysokości osiemdziesięciu złotych od wymierzonej kary zgodnie z art. 10.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych DZ. Nr 49 póż. 223 z 1983 roku.

Rację ma również pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, że rozstrzygnięcie Sądu I Instancji w zakresie punktu IV wyroku odnoszącego się do zwrotu kosztów zastępstwa procesowego od oskarżonego na rzecz S. S. (1) może być dotknięte wadą mającą wpływ na zasadność orzeczenia w tym względzie, bowiem w żadnej mierze stanowisko Sądu nie zostało uzasadnione. Niewątpliwie zatem doszło do naruszenia prawa procesowego, które miało wpływ na

orzeczenie i z tego względu w tych granicach sprawę należało przekazać Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania. Oczywiście punkt IV wyroku - rozstrzygnięcie o kosztach - przybierał charakter postanowienia w związku z tym w tej formie po ponownym rozpoznaniu kwestii kosztów należnych oskarżycielowi posiłkowemu powinno być wydane orzeczenie.

Zasądzono stosowne wynagrodzenie dla adwokata udzielającego obronę z urzędu oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym i obciążono T. G. wydatkami za postępowanie odwoławcze zgodnie z art. 636 Kpk i art. 634 Kpk. Skoro bowiem wywiedziono apelację na rzecz oskarżonego, która to apelacja wywołała określone koszty a okazała się ona bezzasadna to zgodnie z powołanymi przepisami koszty za postępowanie odwoławcze obciążały T. G..

W końcu z tego samego powodu zasądzono od oskarżonego na rzecz S. S. (1)zwrot kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze.